

# DZIENNIK KUJAWSKI

## ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 1,70 zł — w agencjach 1,75 zł, z odroczeniem 1,50 zł — na poczetach już z odroczeniem kwartalnie 6,18 zł, miesięcznie 2,06 zł, w agencjach zamiejsc., — zł, pod opaską w Polcu 4, — zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.



## CENA OGŁOSZEŃ

Miejsca milimetrowe jednolite 10 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 30 groszy, w teście 40 groszy, za ogłoszenie na pierwszej stronie mm. 60 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań 24 204 847. Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy — Inowrocław. Telefon z administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Cieślak.

## Pruskie metody.

„Optantów w Pile jest przeszło 6000. Sifoczeni są w barakach o 500 do 1000 osób. Pośród optantów grasują choroby i śmierć zbiera żniwo... Panuje ogólnie zniechęcenie... Optanci z nieukrywana skargą zwracają się pod adresem władz niemieckich. Co się stało z państwem naszym — wykrzykują — że taka dola nas spotkała? Takie zdania wybijają z korespondencji z P. i ty do „Dziennika Poznańskiego.”

„Co się stało z naszym państwem że taka dola nas spotkała? Dlaczego Polska przyjmuje recemigrantów z Niemiec tak uroczyście, dlaczego u nas inaczej?!” Skargami podobnymi nętko pełen jest obóz koncentracyjny w Pile, gdzie tysiące Niemców-optantów w brudzie i błedzie czekają zmiłowania Berlina, skarg takich pełno czyta się w prasie niemieckiej. Dlaczego? — Musi być przecież jakiś powód ku temu, że rząd niemiecki tak ohydnie potraktował swoich optantów. Musi to nie być bez przyczyny.

Odpowiedź na powyższe pytanie dał światu minister spraw zagranicznych Rzezy Stresemann. W wywiadzie prasowym zalił się na Polskę za jej „bezwzględność” w wykonaniu konwencji wiedeńskiej oraz wykrył się, że wydalanie optantów polskich z Niemiec jest tylko reakcją na zarządzenia niemieckie.

P. Stresemannowi niestety ani żal ani wyrzeka i wybiegi nie pomogły. cały świat, nawet przeciwni Polsce Anglii oraz spokrewnieni z Niemcami Austriacy (twierdzą dziś jednomyślnie, że i Polska w sprawie wydalania optantów nie łuno nie czyni jak tylko wykonuje ustawę?) że Niemcy swoich optantów przyjęli bez przygotowań tak jak przyjmuje się w granice państwa towar. To nie potwarz z naszego prawa. Rząd niemiecki przelozował. Obecnie dopiero, kiedy sprawa nabiera cech skandalu trafiającego w Niemcy, nie w Polsce, Berlin się zreflektował i śle na gwałt do Pity... koca i kuchnie polowe.

Optanci w Pile, wysoce dla faterianu zastużeni Niemcy z Polski powtarzają tymczasem gorzkie pytanie. Co się stało z naszym narodem, że taka dola nas spotyka?

Co się stało z waszym narodem? Nic. Jest jakim był i takim też pozostanie. To nie przeciw wam, optanci niemieccy, skierowany ten skandal w Pile, to nie zapłata za wasze zasługi. — to nowy atak przeciw Polsce.

Berlin do ostatniej chwili ufał, że Polska nie powąży się wywalić optantów niemieckich Niemcy właśnie w sprawach optantów i w kwestii likwidacji majątków niemieckich w Polsce takie porobił doświadczenia na temat polskiej uległości i ugodowości, że ze spokojem oczekiwali dzień 1 sierpnia. Do tego czasu opuścili miało Polskę 17 500 optantów. Niemcy winni byli się z tem liczyć. Winni byli poczynić przygotowania na przyjęcie tej rzeszy. Niestety, Niemcy wierząc w uległość Polski zlekceważyli sobie powrót swych rodaków do okazyj i przyjęli ich jak obywateli drugiej klasy.

Z drugiej jednak strony Niemcy mieli w tem swój cel. Chcieli oni pokazać światu „jedną” optantów w Pile, zaniamować nią opinie i zwałć winę na Polskę. Trzeba stwierdzić, że to metoda nadzwyczaj wyrafinowana, godna potomków Bismarcka i wielbielców Ludendorffa. Za własne niedbalstwo oskarżyć i zohydzić Polskę! Chytrzejszego sposobu jać się nie było można.

Chwała Bogu, metody niemieckie nie zawsze prowadzą do celu. Prasa całego świata, jak już wyżej zaznaczyliśmy, poznala się na sztuczka poddanych Hindenburza i Niemcy kłopot dolki pod nami, sami w nie wpadli. Wpadli sromotnie. Poszli do odwrotu na całym froncie a tylko u siebie jeszcze pozwalają sobie

twierdzić, że wina leży po stronie Polski. Tylko u siebie; świat im już tego nie wierz.

Niemcy przelozowali. Ostatnim czasem dwukrotnie. Dwukrotnie też spotkała ich kara należyta. Wpływ atak na złotego. Spektanci berliński i gdański wyszli na tej machinacji jak Zablocki na mydle a świat przekołał się, że pieniądz nasz stoi mocno. Drugi raz spróbowali skandalu z optantami. Tu wpadli i przepadli z kretesem. Chcieli krzywdzić w świat o brutalności Polaków, tymczasem kij odwrócił się na nich samych i to w dodatku ostrzejszym kołcem.

Niemcy potraktowali Polskę w taki sposób, jak to czynią obecnie w związku z powrotem optantów, już niejednokrot-

nie. Sześć lat istnienia państwa polskiego, to sześć lat cichej ale zaciekłej wojny z Niemcami. Przyznajmy się, że dojad zwyciężał zwykle Berlin; za bardzo byliśmy ustepliwi, za bardzo „pokojowo” usposobieni. Niemcy drwili z naszego „sezonowego” państwa. Dziś podobno epitet ten coraz rzadziej jest używany. Niemcy przekołał się, że „sezonowe” państwo jest na drodze do osiągnięcia stanowiska mocarstwowego. Pogłębi się to przekonanie, jeśli rząd polski więcej jeszcze wykaże stanowczości w stosunku do Niemców i częściej da im podobną odprawę jak w wojnie celnej, walce przeciw złotemu a ostatnio w sprawie wysiedlenia optantów. Niemcy wówczas strzec się będą, by ataki przeciw Polsce nie skierowały się przeciwko nim samym. so-

## Min. Skrzyński wraca do kraju.

### Pożegnane przyjęcia. —

Nowy Jork, 5. 8. (Pat.) W klubie Indiana House w centrum finansowym Nowego Jorku odbyło się wydalanie na cześć min. Skrzyńskiego przez Dillona przyjęcie, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata finansowego. Na przyjęciu przemawiał oznaczony tegoż dnia orderem Polonia Restituta II klasy Dillon, dzieląc się wrażeniami ze swej podróży do Polski. Dillon podkreślił ciągłe wysiłki kraju w dziedzinie odbudowy i doskonalenia stn kolej. Widziałem — mówił Dillon — w Łodzi przemysł włókienniczy, stojący na poziomie tak wysokim jak przemysł angielski. Rezultaty osiągnięte w Polsce są tem godniejsze uwagi, że Polska bez niczyjej pomocy musiała dokonać swojej odbudowy. W odpowiedzi na to przemawiał min. Skrzyński wykazując znaczenie Polski jako czynnika pokojowego w Europie i analizując rolę, którą amerykańskie finansowe sfery mają do odegrania jako czynnik współdziałający w odbudowie zniszczonych przez wojnę krajów.

Nowy Jork, 5. 8. (Pat.) Council of Foreign Relations wydał wczoraj na cześć min. Skrzyńskiego pożegnany obiad, na któ-

### Bilans podróży ministra.

rym obecni byli wybitni przedstawiciele dyplomacji, świata bankowego i prawniczego. Min. Skrzyński w pożegnaniu przemówieniu scharakteryzował w ogólnych zarysach tendencje rozwojowe Polski i jej dążności do utrwalenia ustroju demokratycznego równie oddalone od reakcji jak i od skrajnego radykalizmu i do odebrania w Europie roli czynnika pokojowego. Następnie minister odpowiadał na pytania, dotyczące różnych spraw bieżących zwłaszcza w sprawie wydalania optantów niemieckich wykazując, że Polska postąpiła zgodnie z prawem międzynarodowym i podpisanymi konwencjami.

Nowy Jork, 5. 8. (Pat.) Min. Spraw zagr. Skrzyński wyjechał dziś z Ameryki na statku „Berengaria”. Pobyt p. ministra w Ameryce trwał trzy tygodnie. W tym czasie odwiedził p. minister 9 stanów, wygłosił 19 przemówień, udzielił 18 wywiadów, które ukazały się w 3 220 pismach, dwa razy przemawiał do ludności, przyczem głos jego sięgał do rzeki Missisipi, pokrywając przestrzeń obejmującą 18 000 mil, zamieszkałą przez 70 milionów ludności.

## Proces przeciwko Botwinowi.

### Płatny morderca wywiadowcy Cechnowskiego przed sądem doraźnym. — Dziś zapadnie wyrok.

Łwów, 5. 8. (Pat.) Dziś o godz. 10 rano przed trybunałem sądu okręgowego karnego, jako sąd doraźnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko Botwinowi, mordercy Cechnowskiego. Oskarżony przyznał się do czynu i aczkolwiek żal mu Cechnowskiego jako człowieka, jednak czynu nie żałuje, bo zabił provokatora. Na kilka dni przed morderstwem zgłosił się do niego jeden z towarzyszy i przedstawił mu drugiego wysłannika z partii, który wypowiedziawszy hasło polecił mu w imieniu partii wykonać wyrok śmierci na Cechnowskim. Wysłannik ten, którego nazwiska nie chce zdradzić wręczył mu rewolwer nauczył go na Wysokim Zamku jak tym rewolwerem manipulować, następnie pokazał mu Cechnowskiego i doradził mu jak ma dokonać morderstwa i którydy uciekać. Rozprawa trwa dalej.

Łwów, 5. 8. (Pat.) W dalszym ciągu posiedzenia sądowego morderca Botwin zeznał, iż jeden z wysłanników partii, który namawiał go do zamordowania Cechnowskiego

oświadczył mu, że sam dokonałby tego morderstwa, nie może jednak tego uczynić, gdyż jest zamadto znany we Lwowie. Po udanym zamachu mieli towarzysze udzielić Botwinowi pomocy, mianowicie jeden z nich miał czekać na niego z płaszczem i kapeluszem, aby ułatwić mu ucieczkę. Przed zamachem Botwin otrzymał około 40 złotych. Kilka dni przed zabójstwem spał u niego jeden z towarzyszy komunistów, Botwin jednak nie zna jego nazwiska. Na pytanie prokuratora czy Botwin wie o tem, że nadeszły pod jego adresem pieniądze w kwocie 800 zł, Botwin oświadczył, że nie o tem nie wie. Po odczytaniu wyników śledztwa policyjnego, z którego wynika, że morderca po dokonanych zabójstwach miał otrzymać większą sumę oraz miał mieć ułatwiony wyjazd do Rosji i po przesłuchaniu szeregu świadków przewodniczący zamknął rozprawę sądowną, poczem wygłosił przemówienia prokurator Dywulak i obrońca dr. Akser. O godz. 19, przewodniczący oznajmił, że wyrok będzie ogłoszony jutro to jest we czwartek o godz. 10 rano.

## Wojna w Maroku ma się ku końcowi.

### Francusko-hispańskie warunki pokojowe. — Abd-el-Krim chce zaprzestać walki ale unika rokowań. — 15. sierpnia dniem decydującym.

Paryż, 5. 8. (Pat.) Czyniąc wszelkie zastrzeżenia „Matin” donosi z Tetuana, że francusko-hispańskie warunki pokojowe są następujące: 1) Abd-el-Krim uzna suwerenność religijną sultana. 2) Francja i Hiszpania uznają autonomię administracyjną terytorjum

Rifu, który posiadać będzie siły policyjne dla których kadry dostarczone zostaną przez Francję. 3) Rozszerzenie strefy Ceuty i Melilli uznane zostaną za bezwarunkową własność hispańską. 4) Państwo Rifienów ograniczone będzie na zachodzie przez linie przecho-

dzącą o 20 km. na wschód od linii Uergha Loukkos. 5) Pobrzeże zawarte między Atlantykiem a zachodnią granicą terytorjum Rifienów zostanie przyłączone do strefy Tangeru lub podzielone między strefę Tangeru i strefę francuską. Nowy statut poddany zostanie pod kontrolę Ligi Narodów.

Paryż, 5. 8. (Pat.) Ministerstwo spraw zagr. zaprzecza podanym w depeszy „Matin” informacjom o warunkach pokojowych jakie Francja i Hiszpania miały ze sobą wspólnie ustalić i przedstawić Abd-el-Krimowi. W szczególności mylnie są te informacje o li chodzą o granicę strefy francusko-hispańskiej Marokka, oraz strefy Tangeru. Należy zaś zaznaczyć należy, że Abd-el-Krim, który za pośrednictwem agentów prasowych wyraził pragnienie zaprzestania akcji zbrojnej, został jeszcze 16. ub. m. powiadomiony, iż skonał tylko ujawni zamiar powzięcia rokowań pokojowych będą zakomunikowane warunki pokojowe. Abd-el-Krim do tej pory jednakże unika porozumienia z delegatami francuskimi i hiszpańskimi, uprawnionymi do poinformowania go o warunkach, na jakich może być zawarty pokój.

Paryż, 5. 8. (Pat.) „Journal” donosi z Madrytu, że termin przyznany Abd-el-Krimowi na udzielenie odpowiedzi nie przekracza 15. bm. Na wypadek negatywnej odpowiedzi Hiszpanie mają podjąć ofensywę i wyładować w kilku punktach wybrzeża.

Tanger, 5. 8. (Pat.) Dotychczas nie otrzymano tu od Abd-el-Krima żadnej odpowiedzi na propozycje pokojowe francusko-hispańskie.

## Nasze sprawy.

### Łańcucki przed sądem.

Warszawa, (AW) Dnia 4 b.m. rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych w Warszawskim Sądzie Okręgowym proces przeciwko komunistycznemu posłowi Łańcuckiemu.

### Papież przyjął prośbę biskupa wileńskiego o zwolnienie.

Warszawa, (AW) Biskup wileński ks. Jerzy Matulewicz wystosował do ministra oświaty Stanisława Grabieckiego pismo zawiadamiające, że Papież przyjął jego prośbę o dymisję ze stanowiska biskupa diecezji wileńskiej.

### Podpisanie układu o likwidację zajęć granicznych.

Warszawa, (PAT) Dnia 3 sierpnia podpisany został w Moskwie układ polsko-sowiecki o likwidacji zajęć granicznych... W związku z tem wyznaczona została delegacja polska do mieszanej komisji parytezycznej, której zadaniem będzie rozpatrzenie kilku poważniejszych incydentów (porwanie por. Maczyńskiego, por. Rondomskiego itd.) W skład delegacji polskiej, której przewodniczącym jest nacelnik wydziału w departamencie konsularnym M.S.Z. p. Leon Małachonnie wchodzi: konsul p. Karczewski z M.S.Z. radca p. Brodowski z M. S. Wewn., kpt. Rokowski z K.O.P. i podpłk. Maczek z M. S. Wojsk. Komisja sformowała się w najbliższych dniach w Jampolu na Wołyniu.

### Representant armii francuskiej na manewrach polskich.

Paryż, (PAT) Gen. Gouraud w asyście pułk. Ducasse i por. Daru odjechał dziś wieczorem do Polski jako reprezentant armii francuskiej na manewrach armii polskiej.

### Zarządzenie niemieckie przeciw optantom polskim.

Berlin, (AW) Pruski minister spraw wewnętrznych wezwał odpowiednio czynników do sporządzenia listy pozostałych jeszcze w Niemczech optantów polskich celem zastosowania względem nich ewentualnych zarządzeń odwetowych czyli celem wydalenia ich z Niemiec. Lista owa ma być sporządzona przed 7 bm







to winy posiada w tym strona obronna Strzelna, gdyż nie należy się podcazas gry wabiwać dodatkową drugą piłką.  
Są to jednak pierwsze i ostatnie sukcesy Lecha. W 38 minucie Strzelno uzupełnia na remis a 42 decyduje zwycięstwo 2:3.

Druga połowa jest pod znakiem przewagi zresztą dość słabej Strzelna co uwiadcza na rogach, których stosunek jest 3:6.

Gira nie nadzwyczaj interesująca zwłaszcza, że można było miejscowych widywać już w lepszej formie. Z drużyny gości na uwagę zastępuje lewe skrzydło (późniejszy obrońca) któremu Lech zawdzięcza tak małej jego przegranej.

Z miejscowych dobry był Dajewski

jego ładne podania zchęcały atak do pracy. Goale strzelili dwa Balcerzak, jeden Norkowski, ostatni znacz. lep. od swego przeciwnika w drużynie w pomocy Brodowczyński rokuje dobrą przyszłość. Zelewski skonturjowany zaraz na początku nie dokazał nic nadzwyczajnego. Sędziował p. Plewiński.

### Ruch w towarzystwach

— **Baczność Podolicerowie Rezerwy!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 6-go sierpnia 1925 r. o godzinie 8-mej wieczorem w „Gastronomii” (Park Miejski). Zarząd.

— **Komplet konieczny.** Zarząd.

— **Baczność! Towarzystwo Powstańców i Wojskowi!** Zbiórka w piątek 7-go sierpnia wieczorem

o godzinie 8-mej w „Gastronomii” w sprawie dnia przyspos. wojsk. Do licznego przybycia wzywa Zarząd.

— **„Sokol”.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 6-go sierpnia o godz. 8-mej wieczorem w „Gastronomii” (Park Miejski). Zarząd.

— **Związek Pracowników Kupieckich.** Planarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 6. 8. o godz. 8-mej wieczorem w „Gastronomii” (Park Miejski). Na porządku obrad wybory do Rady Miejskiej. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet członków porządany. Zarząd.

— **Cech kolozijski** bierze udział pod sztandarem w porzecz. śp. Ign. Kornaszewskiego członków uprasza się o liczny udział. Zarząd.

— **Tow. śpiewu i muzyki „Szarotka”.** Nadzwyczajne zebranie, miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 7-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w „Gastronomii”. Zarząd.

### Giełda zbozowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 5. VIII. 25.  
Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parjety Poznań  
Dostawa szara.

| Ceny dla handlu hurtowego. |             |
|----------------------------|-------------|
| Zyto                       | 18.00—19.00 |
| Jęczmień brow.             | 21.50—23.50 |
| Pszenica                   | 25.50—24.50 |
| Mąka żytnia 70%            | 26.00—31.00 |
| 60%                        | 25.00—32.00 |
| Opka żytnia                | 12.00—15.00 |
| Rzepak                     | 25.00—28.00 |
| Siano luzne                | 6.00—6.00   |
| Siano pras.                | 7.75—8.45   |
| Słoma k. pras.             | 2.00—2.20   |
|                            | 2.90—3.10   |

Uspokojenie spokojne.  
\*) Cena transakcyjna — ceny bez gwiaździk — informacyjnie.

Obecnawaga standardowa a) analiza Województwa. Pozń 691 gr. (117.2 f. w. h.) b) na żyto Województwa Pomorsk. 689gr. (116.1 f. w. h.) c) na jęczmień browarny Wojew. Pomorsk. i Pomorsk. 669.5 gr. (czyli 112.6 f. wagi hol.)



S. p.

## Ignacy Kornaszewski

rozstał się z tym światem dnia 5. bm.

Zmarły położył wielkie zasługi około rozwoju i dobra naszego przemysłu, to też pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Cześć Jego pamięci!

### Cech Kowalski

Inowrocław.

Inowrocław, w sierpniu 1925 r.

# S. BŁOCHOWIAK

## fabryka cukierków

Telefon 133 Inowrocław, Królowej Jadwigi 30 Telefon 133

Najstarsze przedsiębiorstwo na miejscu poleca po najniższych cenach wszelkiego rodzaju **cukierki i czekolady.**

### Kto się raz przekona ten pozostanie stałym klientem.

Olbrzymi wybór! Olbrzymi wybór!

## Drukarnia Strzelińska

księgarnia i skład papieru  
właśc. J. Musiał-Klewicz,  
w Strzelnie.

### Przyjmuje ogłoszenia

do „Dziennika Kujawskiego” i Orędownika powiatu Inowrocławskiego.

## Listy przewozowe

ze stemplem Kolei Państwowej



na życzenie z firmą, bez osobnych kosztów, wykonuje większe nakłady i prosi o zamówienia

### Drukarnia Kujawska T. A.

(Dziennik Kujawski)  
Inowrocław - Plac Klasztorny.

## Ostrzeżenie!

Za rozszewanie nieprawdziwych pogłosek jakoby właściciel autodrożki nr. 1. był wianym przejechał p. Parady, pociągając do sądowej odpowiedzialności.

Z poważaniem

### Nowak Leon,

właściciel autodrożki nr. 1.

## Stacja benzynowa

najlepsza benzyna dla 5504 automobili.

Tylko Król. Jadwigi narodnik Jakóba.

Polecam po przystępnych cenach w oryginalnych beczkach i wyważono

Olwy maszynowe motorowe samochodowe cyklowe i t. p. smary na osie w najlepszym gatunku tłuszcz Tovitte (do maszyny) benzynę do samochodów i rolniczą tran na skórę wapno fosforowe

### R. KAŻMIERZAK

## Drogerja pod Kotwicą

Inowrocław, ul. Paderewskiego 7 — Telefon 458.

## Wyjechałem

od dziś do 4rody 12-go włącznie 3754

### Dr. Pawlak.

## Narzędzia rolnicze na sprzedaż:

prawie nowe z wolnej ręki

## Ucznia

lepiej rodziny i odpowiedzialni wiadomości szkoły gimn. prajmie 3742

### Leon Matuzek, Inowrocław

Blawaty — Konfektja damska.

### JÓZEF OSSOWSKI, PAŁUCZYNA,

paczka i stacja Nadolice Jowo pow. mogileński.

Mam szereg zawiadom. Wnie Panie li wykonuj prace

pierszorządne listy, szyde oraz rysunki monogramowe.

Wykonanie szybko i po najniższych cenach. Kółka nie udali się lekiej kopy. 3692

Jakóba nr. 12

## dzielnego szofera

do samochodu osobowego jak i ciężarowego.

### Max Hirsch, młyn parowy, Gniewkowo.

Poszukuje się. 3759

# SZOFERA

do samochodu osobowego zaraz

### Franciszek Dzwikowski,

budowniczy. Inowrocław.

Z powodu likwidacji Sp. Sp. „Jedność” w Gniewkowie jest zarząd do odsaplenia

## skład z całkowitem urządzeniem

na korzystnych warunkach. Zgłoszenia do prezesa Rady Nadzor. St. S. klasa w Gniewkowie ul. Sobieskiego.

## Skład

w głównym miejscu łączące się pokojem w Ryńku nadający się na prowadzenie kniegiego interesu jest zarząd do wydzierżawienia.

### Kazimierz Piotrowski, Kruszwicka

Telefon 19. Telefon 13.

## Poszukuje współnika

czynnego lub oślego z kapitałem 30—50.000 zł celem przytocia wielkiej dobrze zaprowadzonej hurtowni w wielkiem mieście Pomorsk. Wielki rynek zapewniony. Mieszkanie 5 pokoi zaraz wolne. Oferty upr. pod „Wspólnosc” do „Far” Bydgoszcz, Dworcowa 72. 3691

Żądajcie we wszystkich kawiarniach i restauracjach „Dziennik Kujawski”.

## Druki

dla handlu i — przemysłu — wykonuje szybko i gwarantnie

### Drukarnia Kujawska

Inowrocław Plac Klasztorny.

## DOM

z obzerzern magazynami wiodniacielu nadający się na hurtownię lub fabrykę, z wolnym mieszkaniem, olej szara na korzystnych warunkach do sprzedania. Gł. oferty pod N.O.D. do „Far” Bydgoszcz, Dworcowa 72. 3676

## Majętnosc Rucewo.

p. Złotniki Kuj. pozostaje dalekiego maszyniste moniera do wyrenontowania 3752

## Wolant czarny nowy

jednostkowe nowe, naly używany partiolewo nalo używany 2 1/2, cal. z helą 1 molo używany lekki wog zaraz 3743

## na sprzedaż.

Lindka, Strzelno.

## Sprzedam tanio

frakowa i smokingowe ubranie w dobrym stanie Ul. Paderewskiego 6. Il p.

## DOM

maszyn. mrowany przy mieście Inowrocławiu, 4 pokoje i kuchnia. Dobrei oświetlony 2 magaz. sieni i chleiw. Cena podług ugody. Zgłoszenia pis. do Dalen. Kuj. pod nr. 3677

## APARATY

i wszelkie przybory fotograficzne poleca 3794

### Drogerja Wiktorja

W. Jankowski Inowrocław.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

2.000—3.000 zł na krótki czas poszukuję szara. Dam dobry procent i gwarancję hipoteczną (40 morg pod Inowr. G. Inowr.). Szczegole oferty do Dzien. Kujawskiego pod nr. 3749

## Na sprzedaż

wielka biala konna litewska bez rogów, dajca 5 litr. mleka dziennie. Stajeczka nr. 15 u gospodarza 3753

## Mam na sprzedaż

urządzenie hurtowe (zab. 2 arsenał i skład do maszyn). Objezdź można od godz. 3—6 popoł. Ul. Rybnicka 7. 3741

## Za dlugi

mej sony nie odpowiadam Władysław Kubczak, Mięgi Omaszarna 10. 3747

## Potrzebne

mieszkanie w tródnocieniu jedno lub dwupokojowe; gł. oferty pod N.O.D. do „Far” Bydgoszcz, Dworcowa 72. 3676

## Pokój mebl.

z 1 lub 2 łóżkami bez utor (trzymasz i łóżka) zaraz do wynajęcia. Nowy Rynek 4 i. piętro na lewo. 3745

## Dzielnicyzna

uczniowa do wszelkiej pracy domowej i która ma zamieszkanie do dajca 500 (trebna szara. Ul. Paderewskiego 64 II, p. I. 3748

## Uczeń i czeladnik

potrzebny. Młocowoski, mistrz plekarki, ul. św. Wojciecha 69. 3758

## Starsza

dziewczyna, która umie cokolwiek gotować, może się znać szpied. Gł. oferty pod „Dziennik Kujawski” w restauracji. 3757



FELIKS ZIELIŃSKI.

Główne

przyczyn y kryzysu w przemyśle cukrowniczym.

Sytuacja w przemyśle cukrowniczym wymagała nam ze główną przyczyną kryzysu a cukrownictwie jest 1) zwiększona produkcja cukru trzcinowego, 2) mała konsumpcja cukru w kraju, 3) światowa nadprodukcja cukru w ogólni ści, 4) wysokie koszty produkcji cukru u nas w Polsce.

Kryzys w cukrownictwie przewidywano już przed kilku laty, na co zwracał uwagę prezes Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, obecny nasz ambasador w Paryżu p. Alfred Chlapowski, który na XI Międzynarodowym Kongresie Rolniczym w Paryżu w 1923 roku, jako straszną wojnę wypowiedział cukier trzcinowy curotnemu buraczanemu. Nad wywodami b. preza R. N. P. C. przeszedł plantatorzy polscy milczenie do porządku dziennego i biłej nie zastanawiali się nad konsekwencją kryzysu, jaki dzisiaj przeżywamy. Rząd nasz mało interesował się przemysłem cukrowniczym, (może w obawie, by się obzarzyć nie z bogacili), często robił wielkie trudności w sprzedaży cukru, wydawając różne skomplikowane dla nikogo niepotrzebne i niezrozumiałe rozporządzenia, co utrudniało nie tylko handel lecz także eksport, który często przynosił poważne straty dla cukrownictwa. Zmusił także rząd cukrownictwo do oddania pewnej części swej produkcji pewnej kategorii kooperatyw, na warunkach specjalnie ulgowych.

Nie będe się obzarzenie rozwiódł nad każdym szczegółem, jak rząd w czasach wojennych bezwzględnie dążył do obniżenia

ceny cukru na rynku wewnętrznym, niepytając się, czy cena sprzedaży pokryje koszty produkcji lub nie. Dalej, mimo, że Polska zmuszona była i jest cukier wywozić zagranicę, to jednak wywóz cukru został obciążony poważnie podatkami wywozowym; to samo można powiedzieć o kredycie, podatkach i wiele, wiele innych rzeczy, które może przy okazji będe mógł jeszcze omówić.

Gdy w czasie narad gospodarczych z p. premierem Grabskim, które odbyły się w połowie stycznia b. r., przez Związek Polskich Organizacji Rolniczych p. Fudakowski przedłożył postulaty rolnictwa a p. poseł I. Gościński zareferował w sprawie potrzeb przemysłów rolniczych, tedy p. Grabski odpowiedział, że położenie cukrownictwa jest groźne z powodu charakteru jego kryzysu, który jest kryzysem światowym. Jeżeli cukrownie trzcinowe na Kubie przetwarzają po 5 razy tyle co nasza Chelmska, będąca największą cukrownią na kontynencie europejskim, to konkurencja z takim stanem rzeczy jest dla naszych średnich cukrowni nie do wytrzymania". A jednak, mimo tak poważnej sytuacji, nasz przemysł cukrowniczy niema należącego poparcia i zrozumienia ze strony rządu.

Pan premier Grabski w swej mowie wygłoszonej w Sejmowej Komisji Budżetowej dnia 19. 1. 1925 przytoczył także zdanie, iż ówczesny cukrowniczy oskarża się na trudną sytuację, lecz utworzył on zbytni bank cukrowniczy, który stał się kulą w nogi i obciąża wielkimi kosztami". Słowa wypowiedziane przez Premiera winni plantatorzy szczególnie wziąć pod uwagę. Przyjrzemy do przekonania, że sam Bank Cukrowniczy nie mógł kryzysu wywołać w przemyśle cukrowniczym, gdy się uwzględni niżej podane liczby wszechświatowej produkcji cukru buraczanego i cukru trzcinowego według statystyki Cukrownictwo polskie 1924 roku strona 2<sup>a</sup>

Statystyka wszechświatowa.

Table with columns: Produkcja w tonach, metr. i wartości cukru surowego, 1913/14, 1918/19, 1923/24, Uwagi. Rows include A. Cukier buraczany, B. Cukier trzcinowy, and C. Cukier trzcinowy.

Produkcja cukru buraczanego w czasie wojny spadła jak widzimy, z 47% na 25% ogólnej wszechświatowej produkcji, a od roku 1918/19 zaczęła się podnosić i dosięgła w r. 1923/24 już 30%. Według Gazety Rolniczej Nr. 12 „Sytuacja cukrownictwa polskiego i sposoby zażegnania kryzysu” przedstawia się produkcja cukru buraczanego do cukru trzcinowego jak następuje:

„Na początku obecnego stulecia w 1900 roku ogólna produkcja cukru buraczanego wynosiła w okrągłych cyfrach 6 100 000 ton, k cukru trzcinowego zaledwie 3 000 000 ton, czyli, że 1 : 0,59. Szesć lat później stosunek zmienił się na niekorzyść cukru buraczanego i wynosił 1 : 1. Ten stan trwał przez szereg lat aż do wybuchu wojny i tu rozoczyna się tragedia cukru buraczanego, (bo podczas wojny ograniczono plantacje buraka do minimum) i już w drugim roku wojny 1915 stosunek ogólnej produkcji cukru buraczanego do cukru trzcinowego ma się jak 1 : 1,6 i stosunek ten pogarsza się, dochodził

do zenitu w 1919 roku, kiedy produkcja cukru buraczanego w okrągłych cyfrach wynosiła zaledwie 3 340 000 ton, a jednocześnie produkcja cukru trzcinowego stanowiła 11 900 000 ton, zatem produkcja ma się jak 1 : 3,6.

Rok 1919 jest rokiem przelomowym i stopniowo produkcja cukru buraczanego zaczyna wzrastać na całym świecie i w 1924 roku osiągnęła maksimum powojenne, wynosząc ca 8 250 000 ton, wnioskować przeto należy, iż ogólna produkcja roku ub. wyniosła około 22 250 000 ton cukru — zatem stosunek produkcji ma się jak 1 : 1,8.

Z powyższych liczb widzimy, że produkcja światowa cukru buraczanego osiągnęła prawie skalę przedwojenną, zaś produkcja cukru trzcinowego podniosła się o 50% w stosunku przedwojennym i jest główną przyczyną kryzysu w przemyśle cukrowniczym, bo stanowi 2 700 000 ton światowej nadprodukcji cukru.

Proces lwowski.

Toczący się od kilkunastu dni proces lwowski, w bardzo właściwie tylko luźnym związku pozostaje z sprawą o usłowny, główny zamach na P. Prezydenta. Dwaj domniemani sprawcy tego zamachu Steiger i Pańczyński, nie odrywają w nim żadnej prawie roli; nazwisko Steigera, bodajże ani razu dotychczas nie padło na sali rozpraw. Pańczyński zaś jest w tej sprawie tylko świadkiem, a we właściwej sprawie o usłowny zamach, który się niedługo odbędzie, poważnej roli chyba nie odegra, wobec świadectwa prokuratora na jednej z ostatnich rozpraw, że według otrzymanych przez niego wiadomości o pokuturacji, która siołczyła już śledztwo przeciwko Steigerowi, stwierdzono brak dowodów dostatecznych do oskarżenia Pańczyńskiego o zamach.

Te rewelacje prokuratora w niczem nie przesądzały winy Steigera, obciążają jednak oskarżonych w obecnym procesie, których obwinia się właśnie o oszukawce usłownianie zwalnia winy na Pańczyńskiego, a rehabilitowanie Steigera.

W procesie toczącym się obecnie we lwowie idzie zatem o sprawę bez większego znaczenia dla sprawy samego zamachu: czy oskarżenie Pańczyńskiego przez Mykietyną rzucane podobno za inicjatywa reszty oskarżonych żydów, którzy uciekli się do przekupstwa oskarżonego Mykietyna godnie jest ukarania, czy też nie.

Nie ma zatem żadnej dobrej racji, by procesowi temu prasa polska poświęcała specjalnie wiele uwagi, jak tego chce warszawska prasa żydowska, która i w tem dopatruje się antysemityzmu, że nie dość pilnie śledzi się przebieg lwowskich rozpraw. Bezpodstawa jest całkiem jest pretensja pism żydowskich o natychmiastowe wypuszczenie z więzienia Steigera, którego wina, jakkolwiek nie stwierdzono dotychczas przez trybunał, jest niemiętki możliwa.

Najniepotrzebniej w świecie denerwuje też prasa żydowska siebie i swoich czytelników obrzyminymi komentarzami lwowskiego procesu, w których nawiązuje nawet do procesów Bejsisa i Drejfasa; rezultat jego sam przez się nie rehabilituje Steigera.

Bolaterem procesu jest Mykietyn; figura bardzo niepewna. Ukraińiec, rzekomo akademik, komunist, Zeznania, które zabrały prawie dwa tygodnie czasu. Od niego to pochodził sensacja swego czasu rewelacji, że winnym zamachu jest nie Steiger, żyd, lecz Pańczyński, ukraińiec. Posądenie Steigera to koncepcja policji lwowskiej, której przeciwstawia się koncepcja delegatów policji warszawskiej, którzy już szli za rewelacjami Mykietyna.

Mykietyn na rozprawie obala prawdziwość wszystkich swoich zeznań w śledztwie. Na razące jaskrawe sprzeczności radzi sobie oświadczeniem, że poprzednio w śledztwie insynuowano mu cały szereg zeznań.

Te zeznania w śledztwie złożone, obciążły niesłychanie współoskarżonych żydów. Za wiadomości swoje miał Mykietyn, według poprzednich zeznań otrzymać 5 000 dolarów, co miało być nagrodą za rehabilitację Steigera przez oskarżenie Pańczyńskiego. W śledztwie twierdził, że „padł ofiarą niezliczonych żydowskich małwersacji i był tylko narzędziem ślepiem ich czynów; do tego udało się im, żydom, mnie wciągnąć, by ratować sprawy żyda Steigera”.

Do Pasternakówny, świadka, który znów poważnie obciążał Steigera, miał, jak twierdził w śledztwie, napisać list, w którym wyraża skruchę z powodu fałszywych rewelacji uniwiniających Steigera.

Na rozprawie wszystkiemu przeczy i twierdzi, że szło mu wyłącznie o ratowanie niewinnego Steigera, a zeznania poprzednie wymuszal na nim sędzia śledczy i jego protokolant.

Mykietyn tworzył taką bardzo mętną wiarę lokalną swego zamachu, co stanowi „clou” jego rewelacji; o obecności Pańczyńskiego na miejscu zamachu jest przekonany, jakkolwiek go tam nie widział(?) Nie umie odróżnić snów, które ukazują mu Pańczyńskiego rzucającego bombę od rzeczywistych wspomnień. Z tej dwójności fródeł swoich informacji, zdał sobie sprawę po śledztwie dopiero, pod wpływem lektury Edgara Poe. Mykietyn przez całe prawie posiedzenie bredził na ten temat. Ze stenogramów sądowych trudno wenić, czy zeznania te znalazły wiary u trybunału, były jednak tak nie udolnie robione, jeżeli idzie o sztukę udawania umysłowo chorego, że nie można tego przypuścić. Mykietyn następnie jeszcze raz w ciągu rozprawy mówi o fałszywych zeznaniach, releksie o środowiskach zemi, jakie mogą i żydzi ze swej strony do niego zasłusowało, nasuwała mu „Dusza żydowska w zwierciadle talimu” A. Niemojewskiego.

Drugim oskarżonym z kolei jest Kornhaber. Do winy użycia Mykietyna, jako narzędzia do wprowadzenia w błąd sprawiedliwosci przez odwrócenie podejrzeń od Steigera nie poczuwa się. Zełgnowszy się z Mykietynem, o którym za pośrednictwem swej służące dowiedział się, że zna prawdziwego sprawcę zamachu, którym nie jest Steiger wszczął akcję, mającą na celu uwolnienie Steigera od odpowiedzialności zarówno z pobudek ogólnoludzkich, jak i z względu na narodowożydowską solidarność.

Oskarżony Jaeger też nie przyznaje się do oszustwa i namawiania do fałszywych zeznań. Jaeger opowiada o roli Dwernickiego, drugiego prócz Mykietyna oskarżonego nieżyda, prywatnego lwowskiego detektywa, który miał udzielić pomocy w należyłym wykorzystaniu wiadomości Mykietynowi drobni sumy, zaprzecza jednak, jakoby miał ofiarować mu 5 000 dolarów, jakkolwiek żądał ich Mykietyn za pośrednictwem Wwornickiego. Jaeger obiecywał natomiast Mykietynowi wystarcie się o paszport zagraniczny, w nagrodę za to, że „przeznosi się do wykrycia prawdziwego sprawcy komunizmu”, a więc trzeba go będzie chronić przed ewentualnymi aktami zemsty ze strony terrorystów-komunistycznych.

Nieco światła na sprawę rzuciły ostatnie zeznania b. podinspektora policji politycznej warszawskiej Płatkiewicza. Płatkiewicz stwierdził, że dochodzenia we lwowie prowadził z polecenia władz centralnych. Płatkiewicza reprezentował właśnie delegowaną do lwowa policję warszawską. Szedł za informacjami Mykietyna. Charakterystycznie jest jego oświadczenie, że wyklucza, by zamach miał być wykonany przez żydów. Przybywszy na miejsce do lwowa, dla prowadzenia dochodzeń porozumiewał się z przedwzyskiem i postami żydowskimi, Sommersteinem i Rossmirtem. Płatkiewicz stwierdza dalej, że dla umożliwienia Mykietynowi „incognito”, wystał się dla niego w komisariacie rządu na miano Warszawy o paszport na zmyślone nazwisko „Janowski”, co chronic miało Mykietyna przed zeznaniem komunistów.

Płatkiewski udzielił też Mykietynowi wsparć pieniężnych ze źródła... tu przewodniczący nie pozwała mu dalej w tej sprawie zeznawać.

Płatkiewicz charakteryzuje rolę posłów żydowskich w ten sposób, że zabiegając o wysłanie kogós z policji warszawskiej do lwowa, posłowie ci wyrażali radość, że na miejsce posłoidal, Płatkiewicz, który zna się na organizacjach komunistycznych. Zaprzecza jakoby wysłanie go do lwowa było wyrazem niechęci dla policji lwowskiej; z tej racji, że kieruje sprawę przeciwko żydom.

Tak przedstawia się dotychczasowy przebieg 3-tygodniowych blisko rozpraw.

Zomordowanie Cechnowskiego, który przybył do lwowa, jako świadek w procesie Mykietyna, Jaeger i tow., odbiło się silnym echem na sali sądowej. Mykietyn oświadczył, że wogóle zeznawać nie będzie, obawiając się podobnego losu, jaki spotkał Cechnowskiego obrońca oskarżonych, wykorzystując zaobjęstwo Cechnowskiego, zabiegali o odłożenie nie procesu, motywując to warunkami terroru, jakie zostały ostatnio utworzone.

Po stanowczem zatwierdzeniu prokuratora o braku jakiegokolwiek łączności pomiędzy zamachem, a procesem i po naradzie trybunału, żądania obrony odrzucono.

„Gaz. Warsz.”

Targi Praskie.

W czasie od 6—12 września odbędzie się Międzynarodowe Targi w Pradze. Wobec wojny celnej z Niemcami, skierowuje się u węgry polskich sfer gospodarczych coraz to więcej ku państwom zaprzyjaźnionym, mogącym zastąpić dostawców niemieckich. Przemysł czeskosłowacki, stojący w szeregu galezi na bardzo wysokim poziomie, będzie mógł do pewnego stopnia rolę tę odgrywać; przypominamy, chociażby przemysł szklany, maszynowy, samochodowy, instrumentów muzycznych itd.

Wszelkie informacje dotyczące Targów Praskich, jak również wystawy polskiego przemysłu w Pradze udziela honorowe przedstawicielstwo Targów przy Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, gdzie również otrzymał można legitymacje targowe, uprawniające prócz wstępu na teren targowy do zniżek kolejowych na terenie czeskosłowackiej sieci kolejowej oraz do uzyskania bezpłatnego wizaum paszportowego w Konsulacie Rzplitej Czeskosłowackiej.

Związek Towarzystw Kupieckich Poznań, ul. Pocztowa 31.

Kapelusze księży.

Szefki tysięcy pielgrzymów z całego świata przybywa obecnie do Rzymu z okazji roku jubileuszowego „Roku Świętego”. Tłumy ich ciągną ulicami wiecznego miasta. Rzymianie przyjmują ich gościnnie i życzliwie. Nawet przeciwnicy Kościoła i Papieża nie wstydzą się żadnych awantur z pielgrzymami, jak to się zdarzało często przy okazjach podobnych poprzednio. Nawet dzienniki antyklerykalistyczne rywalizują z katolickimi w zapalnych opasach uroczystości religijnych. Nawet socjaliści i „komunistki” zaniechali lub stępieli ostrze swej roboty antykatolickiej, która wyla z nich, najinteligentniejszych jak Turati, Morsigliani i Treves uważają za przestarzałą i romantyczną.

Temu też między innymi przyspisyli korespondenci rzymscy pism francuskich wspominają sukces roku jubileuszowego.

Pomimo to jednak rzymianie redowiel bawia się, przyglądając się tłumom pielgrzymów. Tak np. wznależli oni grę, polegającą na odgadywaniu narodowości księży, prowadzących wiewieczki pielgrzymów. Odgadują to z — kapeluszy. I zakładają się między sobą w cukielkach, na werniach restauracji i kawiarni. Aby zaś rozstrzygnąć zakład, wbiegnie ktoś na ulicę i grzecznie zapyta przechodzącego księdza, z jakiego jest kraju.

I w ten sposób ucza się rzymianie poznawać księży z Kanady, Australji, Portugalji po kapeluszach. Niczem innemu zewnętrznym nie różnie się oni między sobą.

